

Palenie śmieci

Spalanie odpadów to problem, który trwa cały rok. Z kominów domów unosi się cuchnący dym, który szczypie w oczy. Bez względu na to, czy mieszkamy w dużym mieście, małym czy też w wiosce, to wyjście na wieczorny, przyjemny spacer na świeżym powietrzu często nie jest możliwe. Nad Polską rozciągają się chmury siwego, trującego dymu. Problem ten szczególnie nasila się w okresie jesienno-zimowym, w tzw. okresie grzewczym, kiedy wiele osób stosuje metodę oszczędzania opału, spalając różne odpady w domowych piecach i kotłowniach.

Niektórzy Polacy potrafią spalić w domowym piecu niemal wszystko: od papieru, pudełek kartonowych, gazet, worków foliowych, butelek plastikowych, aż po gumowe opony czy opakowania po środkach chemicznych.

Należy pamiętać, że spalanie odpadów, szczególnie tworzyw sztucznych, nie prowadzi do ich zniknięcia lecz do zmiany ich postaci w bardzo niebezpieczne substancje, które krążą w powietrzu.

Trujący dym

Domowe piece nie są przystosowane do spalania odpadów. Panuje w nich o wiele niższa temperatura niż w nowoczesnych spalarniach, nie posiadają również filtrów powietrza, które wyłapywałyby niebezpieczne związki powstałe na skutek procesów

spalania. Do tych związków należą m.in. dwutlenek siarki (SO₂) – który może być u ludzi przyczyną trudności w oddychaniu, tlenek węgla (CO) – wiąże czerwone krwinki, utrudniając transport tlenu, tlenki azotu (NOx) – podrażniają i uszkadzają płuca oraz mogą, podobnie jak metale ciężkie, odkładać się w glebie, powodując zanieczyszczenie roślin, które spożywamy. Szczególnie niebezpieczne są dioksyny i furany – należące do najbardziej trujących i rakotwórczych substancji. Uszkadzają one wątrobę, płuca, nerki i zwiększają ryzyko powstawania nowotworów. Są podstępne, ich działanie nie jest natychmiastowe, mogą przez wiele lat kumulować się w naszym organizmie.

Według naukowców najwięcej dioksyn dostaje się do środowiska nie z produkcji przemysłowej, lecz właśnie podczas spalania odpadów w gospodarstwach domowych. Kminy w naszych domach są zbyt niskie, by mogły unieść zanieczyszczenia na odpowiednią odległość, gdzie zostałyby rozproszone przez wiatr.

Żyjąc w okolicy, w której palenie odpadów w domach jest powszechne skazujemy siebie i całą rodzinę na oddychanie zanieczyszczonym powietrzem. Z pewnością ma to ogromne znaczenie dla naszego zdrowia. Lekarze i naukowcy coraz częściej łączą wzrost zachorowań na takie choroby jak astma oskrzelowa, alergiczne zapalenie skóry czy alergie pokarmowe z pogorszeniem jakości powietrza, także



w wyniku spalania odpadów w miejscach niedozwolonych. Należy mieć świadomość, iż trucizny osiadają na wszystkim, co nas otacza, również na owocach i warzywach hodowanych w ogródkach.

Z raportu Komisji Europejskiej wynika, że co roku na choroby wywołane złym stanem powietrza umiera 28 tys. Polaków. W Unii co dziesiąta osoba umierająca z powodu zanieczyszczonego powietrza pochodzi z Polski.

Palenie śmieci nie jest wcale ekonomiczne

Uważamy, że paląc śmieci oszczędzamy, gdyż zużywamy mniej opału oraz nie musimy płacić za wywóz śmieci. Jest to oszczędność pozorna. Spalanie odpadów – a zwłaszcza tworzyw sztucznych w domowych piecach – powoduje szybsze ich zużycie, a także niszczenie przewodu kominowego. Koszty związane z ich remontem mogą być znacznie wyższe niż te zaoszczędzone na opale.

Dym wydobywający się z kominów przybiera różne kolory – może być biały lub czarny, co oznacza, że w piecu pali się drewnem lub węglem. Bywa też bladopomarańczowy albo przybiera różne odmiany czerwieni – to znak, że do pieca wrzucane są plastiki, puszki, obierki, stare ubrania. Palimy wszystko, co popadnie – stare opony, zużyte pampersy i zwykłe śmieci.

Za palenie odpadów w miejscu do tego nieprzeznaczonym, a więc np. w domu jednorodzinnym lub na podwórku grozi mandat w wysokości 500 zł. „Domowy palacz” może również stanąć przed sądem grodzkim, który ma możliwość nałożenia grzywny do 5 tysięcy zł.

Czego nie wolno spalać?

- Plastikowych pojemników i butelek po napojach,
- Zużytych opon,
- Innych odpadów z gumy,
- Przedmiotów z tworzyw sztucznych,

- Elementów drewnianych pokrytych lakierem,
- Sztucznej skóry,
- Opakowań po rozpuszczalnikach czy środkach ochrony roślin,
- Opakowań po farbach i lakierach,
- Pozostałości farb i lakierów,
- Plastikowych toreb foliowych z polietylenu,
- Papieru bielonego nieorganicznymi związkami chloru, z nadrukiem farb kolorowych.

Na szczęście coraz więcej osób ma świadomość szkodliwości samodzielnego spalania odpadów. Akcje edukacyjne i zajęcia w szkołach dla najmłodszych przynoszą pozytywne rezultaty. Pamiętajmy, że od jakości powietrza, którym oddychamy, zależy nasze zdrowie i życie. Nie pozwólmy więc, by ktoś zatruwał środowisko, w którym żyjemy! Nie trujmy się sami!



Projekt pod nazwą: „Cykl artykułów nt. gospodarki odpadami” realizowany jest przez Związek Gmin Zagłębia Miedziowego



Strona dofinansowana ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu